

ReTo, GTA

Trasa nocą, fotel robi masaż
Jadę dokądś, nie wiem kiedy wracam
Radar, foto, z przodu zdjęta blacha tylko
I ta szyna no bo gaz podłogą
Trasa nocą, zamykamy budę (ej)
Ciężką nogą, pasażer ma puder (ej)
Nie wiem po co czasem ryzykuję
Ale żyję mocno i tak samo czuje się, więc pocałuj
W tej chwili to wbijam w to co stanie się nazajutrz
Jeżdżę tak, jak pirat, wiesz, że nie lubię pomału
Cisza mnie zabija, nie umiem przegrywać
To życie przemija, ale została nam chwila
Hamulec, gaz, gaz, wilgotny asfalt
Gdy gasną światła ja zostaję z tym sam
To jest jak magia, kocham się sprawdzać
Na co mnie stać, a czego mi jeszcze brak

Jadę furą tak jakbym ukradł
Wlałem pełny bak, pełna kurwa
Pobudka ze snu, chwila jest krótka
Jest teraz i tu i nie ma jutra
Chyba gonią psy, ale chuj w to
Na mnie czeka szczyt, a nie pudło
Wrogowie są źli, ale trudno
Cztery buty pisk i w długą

Trasa nocą, bania pełna myśli
A te twarze, obok jedne z tych najbliższych
W moim sercu dziury, jak po kulach blizny
Jointem to znieczulam, pierdolony pyszny jest
Chuj w to kim był EX ważne dla mnie to, co dziś
Mam te pizdy gdzieś, same asy w kieszeni
Ziomy przyszły zjeść, to wyjdą stąd najedzeni
Jak coś jeszcze przyśni się, razem to kurwa weźmiemy
Pojechało mnie strasznie, wszystkie oczy są na mnie
Zamykamy tę szafę, bo chłopaki lubią po bandzie
Czy jestem gotowy na prawdę, czy tylko gram, że na prawdę
To, co wczoraj to już nieważne

Jadę furą tak jakbym ukradł
Wlałem pełny bak, pełna kurwa
Pobudka ze snu, chwila jest krótka
Jest teraz i tu i nie ma jutra
Chyba gonią psy, ale chuj w to
Na mnie czeka szczyt, a nie pudło
Wrogowie są źli, ale trudno
Cztery buty pisk i w długą